

TRZYDZIENNA KĘDZIERZYŃSKICH TRZYDZIENNA AZOTOW



Rok XXXVII
Nr 11 (1210)
Listopad 1993
Cena 1000 zł

PISMO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH „KĘDZIERZYŃ” SPÓŁKA AKCYJNA

Konferencja naukowo-techniczna

Dwadzieścia lat produkcji bezwodnika maleinowego w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn”

Konferencja zorganizowana staraniem naszych Zakładów i oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego odbyła się 5 listopada br. Miejscem obrad był klub SITPChem.

Oprócz miejscowych w konferencji uczestniczyli zaproszeni gości z Instytut Chemii Przemysłowej w Warszawie, krakowskiego Sumechu, Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Organicznego „Rokita” i Kujawskiej Fabryki Farb „Nobiles” z Włocławka.

Rozpoczął konferencję sympatyczny moment wręczenia listów gratulacyjnych dla załogi i kierownictwa Zakładu Organiki oraz załogi i kierownictwa Wydziału Bezwodnika Kwasu Maleinowego.

Następnie wygłoszono szereg referatów, których tematyka przedstawiała się następująco: produkcja bezwodnika maleinowego w ZAK, katalizatory do produkcji bezwodnika maleinowego, perspektywy rozwoju technologii bezwodnika maleinowego, pochodne BKM, ochrona środowiska, kwas fumarowy — zastosowanie na świecie i w Polsce, trendy sprzedaży i przerobu bezwodnika maleinowego.

Po zakończeniu prezentacji referatów rozpoczęła się dyskusja. Zdecydowana jej część dotyczyła spraw związanych z przyszłością — perspektywami bezwodnika maleinowego. Szczególną uwagę zwracano na produkcję (jej rozwój) BKM w ZAK. Przystuchując

się dyskusji można wysunąć generalny wniosek, że nie ma dziedziny życia, w której nie byłoby zastosowań BKM bądź jego pochodnych.

Do spraw związanych z dwudziestoletnią historią BKM będziemy wracać, postaramy się powspominać z ludźmi, którzy pracują tutaj od początku. Ale to w następnych numerach TKA. Tym razem w telegraficznym skrócie „20 lat produkcji BKM w Azotach”.

Pod koniec października br. minęła okrągła rocznica uruchomienia instalacji, która włączona została do eksploatacji z końcem października 1973 r. Jednak jej początki sięgają znacznie wcześniej. Pierwsze badania nad tą technologią podjęto w Zakładowym Laboratorium Badawczym już w latach pięćdziesiątych. Wkrótce potem nawiązano współpracę z Instytutem Chemii Przemysłowej w Warszawie. Badania obejmowały przede wszystkim proces katalitycznego utleniania benzenu oraz wydzielania produktu z gazów poreakcyjnych. Efektem wspólnych badań, było opracowanie katalizatora i założeń technologicznych.

Pod koniec lat sześćdziesiątych zaprojektowano i uruchomiono instalację doświadczalno-produkcyjną. Instalację (aparaty i urządzenia) wykonano w Zakładach, katalizator natomiast wyprodukowano w Instytucie Chemii Przemysłowej w Warszawie.

Rozruch i eksploatacja napotykały na szereg trudności, które unaocznily

pszeń — koncentrowano się głównie na opracowaniu coraz lepszych katalizatorów. To również wprowadzenie ciekłego transportu BM do głównego odbiorcy krajowego tj. ZCh „Organika — Sarzyna”.

I wreszcie wśród ważnych spraw nie do przecenienia — ostatnio, po dłuższym okresie prób technicznych wprowadzono do ciągłej eksploatacji instalację dopalania gazów odlotowych typu „swingtherm”. Ponieważ instalacja ta nie zaspokaja w pełni potrzeb instalacji produkcyjnej — aktualnie budowana jest druga instalacja dopalania.

O ludziach związanych z BKM (jak już wspomniałem) będzie w następnych numerach TKA. Trzeba jednak

postawić tutaj pytanie: co dalej z azotowym BM?

W referacie kierownika Zakładu Organiki Tomasza Zomerfelda znalazłem następujące tezy do odpowiedzi na to pytanie. Istnieją dwa kierunki działania, które należy rozwijać równolegle;

— pierwszy — obniżenie kosztów własnych. Ewidentnym przykładem jest tutaj zmniejszenie opłat ekologicznych poprzez zastosowanie dopalania gazów odlotowych. Do rozważenia jest również sprawa tańszej bazy surowcowej.

— drugi — poszukiwanie nowych zastosowań dla produktu, najlepiej z dalszym przerobem w Zakładach Azotowych.

azeł.

Złote honorowe

Na wniosek Rady Federalnej Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego Minister Przemysłu i Handlu uhonorował jedenastki pracowników ZAK SA złotą odznaką „Zasłużony dla przemysłu chemicznego”. Odnaczenia przyznane zostały z okazji jubileuszu dziesięciolecia powstania Federacji.

Na liście odznaczonych znaleźli się: Gerwazy Głombik, Jan Kosiewicz, Helena Łuscka, Stanisław Malarski, Władysław Rypel, Józef Dmitrowicz, Zenon Wieczorek, Wiktor Mordal, Mieczysław Jasiewicz, Jan Szkodziński, Jan Włodarczyk.

Do odnaczeń dołączamy serdeczne gratulacje.



ZAKŁADY
AZOTOWE
„KĘDZIERZYŃ”
Spółka Akcyjna

KIEROWNICTWO ZAKŁADU ORGANIKI

KIEROWNICTWO I ZAŁOGA
INSTALACJI BEZWODNIKA
KWASU MALEINOWEGO

Z okazji 20-lecia eksploatacji instalacji Bezwodnika Kwasu Maleinowego proszę o przyjęcie gratulacji i podziękowania za efektywne, bezpieczne prowadzenie ruchu tej instalacji, będącej owocem myśli inżynierskiej i trudu pracowników naszych Zakładów.

Ponad 90 tysięcy ton bezwodnika kwasu maleinowego wyprodukowanego na jedynej w Polsce instalacji znalazło zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu krajowego, jak również zdobyło uznanie stawiających coraz wyższe wymagania importerów.

Wysoki poziom jakości produktu, sprawność instalacji, bezpieczna eksploatacja i zmniejszona — szczególnie w ostatnim okresie — uciążliwość dla środowiska są efektem pracy wielu ludzi i zespołów, w tym również krajowych placówek naukowo-badawczych.

Przy tej okazji składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom i służbom naszych Zakładów, które zabezpieczają eksploatację tej instalacji.

Kierownictwu i Załodze życząc kontynuowania dotychczasowych osiągnięć oraz sprostania wyzwaniom czasu, w tym szczególnie w zakresie ekologii, ekonomiki i jakości produkcji.

Życzę zadowolenia z wykonywanej pracy, zdrowia i wszelkiej pomyślności.

PREZES ZARZĄDU
Dyrektor Naczelny

mgr inż. Konstanty Chmielewski

Kędzierzyn - Koźle, 5.11.1993 r



Na Polagrze '93.

Dyrektor Buczkowski w towarzystwie najlepszych hurtowników kędzierzyńskich nawozów. Od lewej: pan Andrzej Tomza z żoną, dyrektor Buczkowski, pan Janusz Kronhof i Andrzej Gryc.

Foto: S. Kmiecik

Sponsor krzyżówki

Zakład Przetwórstwa Mięsnego „MARCO”
EXPORT — IMPORT
ul. Głowackiego 13a, tel. 333-18, telex 039350
47-220 Kędzierzyn-Koźle

Codziennie świeże mięso
i wyroby wędliniarskie



MARCO
na Waszych stołach

Półfinał Pucharu Polski



Spotkaniem na szczycie można było nazwać półfinał Pucharu Polski w siatkówce mężczyzn, który rozegrano w dniach 28—30 listopada r. w hali sportowej przy ulicy Świerczewskiego. Określenie szczyt jest w pełni uzasadnione, ponieważ los skojarzył zespoły zajmujące 1 i 2 lokatę w serii A oraz lidera serii B. Nie dojechała drużyna Bzury Ozorków, ale nie spowodowało to oczywiście obniżenia poziomu turnieju. Wystarczyły ekipy AZS-u Częstochowa, Czarnych Radom i gospodarzy Chemika Kędzierzyn-Koźle.

Turniej rozpoczęły zespoły Chemika i Czarnych. Radomianie szybko objęli prowadzenie 3:0 w pierwszym secie i wydawało się, że większa rutyna Czarnych weźmie górę nad ambicją kędzierzian, tym bardziej że znakomicie grali były reprezentant Skorupa oraz bardzo silnie atakujący Grobelny. Na szczęście okazało się, iż chemicy dysponują nie tylko ambicją, ale także sporymi umiejętnościami. Szóstka w składzie: Baranowski, Szpak, Woliński, Mienculewicz, Szarek, Rudnicki rozegrała bardzo dobre spotkanie, imponując znakomitą organizacją gry (duży plus za grę w obronie), wysokim i szczelnym blokiem a także niezłą zagrywką. Mecz był zacięty, czego po-

twierdzeniem niech będzie fakt, iż pierwsza partia spotkania trwała 37 minut. Tym większe słowa uznania należą się za pewne w sumie zwycięstwo w stosunku 3:0 w setkach do 11, 12, 9. Brawa dla trenera i całego zespołu.

Drugi dzień turnieju to konfrontacja lidera i wicelidera serii czyli Czarnych i AZS-u. Niespodzianki nie było. Częstochowianie są bezwzględnie najlepszym zespołem w Polsce w tym sezonie i nikt nie może im zagrozić, jeżeli swoich przeciwników potraktują poważnie.

Ostatni mecz turnieju, który rozegrały ekipy AZS-u i Chemika, nie był

pasjonującym widowiskiem, bo być nie mógł. Różnica w umiejętnościach była zbyt wielka.

AZS wygrał 3:0 i zasłużenie awansował do finału. Wśród kibiców mówiło się, że Chemik miałby poważne szanse awansu w każdej innej półfinałowej grupie. No cóż tym razem się nie udało, może w przyszłym roku, chociaż co tu ukrywać wszyscy kibice marzą o jednym, o awansie do serii A, w formie zaprezentowanej w meczu z Czarnymi wydaje się to zupełnie realne.

A. S.



Magiczne słowo maraton

.... ten bieg jest amforą chłodnego wina w rękach pięknej dziewczyny

(R. Gorzelski)



III Etap — BIEG ZA AWANSOWANYCH: na tym etapie zdolni już jesteśmy do zwiększonego wysiłku.

Wg badań; najlepszy skutek osiąga się, gdy trening wykonywany jest w przedziale 126—144 uderzeń na minutę (pomiar wykonujemy licząc ilość uderzeń serca w 10 sek. x 6).

Plan treningu:

grudzień, styczeń, luty — 4—5 w tygodniu (las) każdy trening rozpoczynamy truchtem (ok. 1 km) a następnie gimnastyka (15'—20')

— swobodny bieg 10—12 km,
— sobota lub niedziela bieg dłuższy ok. 18 km średnio w tygodniu ok. 50—55 km.

marzec, kwiecień:

poniedziałek — bieg w średnim tempie ok. 10 km + przebieżki 10 x 100 m

środa — 15 km w tym 10 x 50 podbieg pod górę lub 10 x 30—40 m wielokoki

piątek — bieg swobodny 10 km
sobota lub niedziela — bieg dłuższy ok. 22—25 km, lub start w zawodach (np. w Krapkowicach — 25 km)

średnio w tygodniu ok. 65—75 km.
Tydzień przed startem ograniczamy intensywność treningu, poniedziałek, środa, czwartek — swobodny bieg 10—12 km.

Po takim przygotowaniu pierwszy start na trasie 42,195 km na pewno zakończy się sukcesem. Przykładem niech będą moje wyniki w pierwszym maratonie 1979 r. — 4;18,36 godz. (mając 34 lat) w czterdziestym maratonie 1993 r. — 2;52,25 godz.

Życzę dużo wytrwałości i do spotkań na biegowych trasach.

Janusz Mendyk

kończą się pewnymi zwycięstwami do 8 i 4. Wszystko dobrze się skończyło, ale czy będzie tak, gdy rywal będzie silniejszy?

Po sześciu spotkaniach Chemik jest liderem, jedynym zespołem bez porażki. Dodać jednak trzeba, że grał do tej pory z najsłabszymi drużynami. Przed nami miesięczna przerwa w rozgrywkach. Będzie więc czas na poprawę tego co jeszcze nie wychodzi, no i na ustabilizowanie formy na równym, wysokim poziomie

Na razie zgodnie z planem



to mała miejscowość w woj. łódzkim, która żyje siatkówką. Wyjazdy do takich miejscowości zawsze są wielką niewiadomą i często kończą się niespodziewanymi rozstrzygnięciami. Dlatego z pewnym niepokojem oczekiwano na wieści z Ozorkowa. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Zwycięstwa, dwa razy po 3:0 ucieszyły wszystkich fanów siatkówki.

Pierwsze wyjazdowe mecze drużyna chemików rozegrała 16 i 17 listopada w Ozorkowie. Ozorków

Dodać należy, że zwycięstwa nie przyszły jednak łatwo, ozorkowianie praktycznie w każdym secie stawiali zacięty opór, a na uwagę zasługuje partia trzecia niedzielnej potyczki zakończona sukcesem naszych w stosunku 18:16.

Również z beniaminkiem rozgrywał Chemik kolejne swoje mecze. Tym razem przeciwnikiem naszej drużyny byli zawodnicy Chemika Bydgoszcz. Po sukcesach w poprzednich spotkaniach kibice nie wyobrażali sobie innych rozstrzygnięć niż pewne zwycięstwa kędzierzian. I tak w zasadzie się stało. Piszę jednak — w zasadzie — ponieważ pozostał pewien niedosyt wynika-

jący ze stylu w jakim zwycięstwa zostały odniesione. Prawdą jest, że zespół nie grał w pełnym składzie. Brak Wójcika i Podolaka z pewnością jest istotnym osłabieniem, ale od dryżyny która nie ukrywa swoich aspiracji związanych z awansem do serii A, należy oczekiwać przynajmniej formy ustabilizowanej, oczywiście na odpowiednim poziomie. Jak na razie tego naszym zawodnikom brakuje. Potrafimy zagrać wspaniale, dosłownie wbijając przeciwników w parkiet, żeby po chwili razić niedokładnością czy wręcz ospałością. To drażni, denerwuje i niepokoi.

A teraz parę słów o meczach. Spotkanie sobotnie w pierwszym secie było wyrównane i trudno było odgadnąć, kto myśli o awansie, a kto o utrzymaniu się w lidze. Zwycięstwo do 13 przyszło z największym trudem. Na szczęście kolejne partie wyjaśniły wątpliwości. Wygrane do 6 i 5 dały w sumie 3:0. Wyróżniał się zdecydowanie Mienculewicz, reszta oprócz dobrych momentów miała okresy przestoju.

Niedzielną potyczka rozpoczęła się od w miarę pewnego zwycięstwa do 11. Niestety następny set był pokazem nieudolności. Chemicy przegrywali 5:10, by przegrać do 8. Wydawało się, że może dojść do niespodzianki. Zbawienne okazały się zmiany. Wprowadzeni do gry Lach i Woliński zagrali skutecznie i efektywnie. Kolejne sety

ROZKŁAD JAZDY																							
PRZYSTANEK AZOTY → KOŹLE KOSZARY																							
RELACJA	DNI P.K.P. BEMA - P. SKRABGI - KŁODNICA - KOŹLE DNI P.K.S.																						
GODZ.	DZIEŃ ROBOCZY																						
MIN.	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24		
	39	25	00	07	05	00	06	12	18	05	05	04	03	03	15	21	02	04	04	15	-		
	59	39	07	12	22	28	34	30	14	13	12	12	11	38	40	21	23	38	15	-			
	53	14	21	14	16	44	50	56	38	22	22	21	20	20	45	43	42	25	15	-			
		21	21	31	31				47	31	30	29	29	37	59								
		28	28	38					56	39	39	38	37	45									
		35	35	42						48	47	46	46	56									
		43	50							56	55	55	54										
DZIEŃ ROBOCZY																							
	14	21	05	25	00	00	00	00	00	05	02	08	25	09	15	18	02	15	-				
	34	25	30	30	30	30	30	30	34	18	25	30	47	31	37	40	26	15	-				
		55							52	40	46	52	53	59									

Prezent dla Czytelników TKA. Masz „Trybunę” — wiesz, o której odchodzi autobus.
Foto: B. Rogowski

Dla rencistów i emerytów ZAK-SA o zapomogach przyznawanych z Zakładowego Funduszu Socjalnego

Uprzejmie informujemy rencistów i emerytów ZAK-SA, że w br. odstąpiono od praktykowanego w latach poprzednich równego podziału środków przyznawanych na zapomogi, na rzecz wszystkich emerytów i rencistów.

Środki te zgodnie z obowiązującymi przepisami postanowiono przeznaczyć dla najbardziej potrzebujących, tj. emerytów i rencistów posiadających najniższe emerytury oraz tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej spowodowanej warunkami losowymi, np. długotrwałą, wymagającą kosztownego leczenia chorobą itp.

Zapomogi przyznawane są na podstawie indywidualnych wniosków składanych przez zainteresowanych osobiście w Dziale Socjalnym lub przysłane pocztą.

Aby przyspieszyć rozpatrzenie wniosków, prosi się by do wniosku (podanie o przyznanie zapomogi) dołączyć:

1. Odcinek emerytury lub renty.
2. Osoby prowadzące gospodarstwo domowe z innymi członkami rodziny (np. współmałżonkowie) dołączają odcinki emerytur lub zaświadczenie o wysokości dochodów ww.
3. Osoby ubiegające się o przydział zapomogi losowej, proszeni są o dołączenie za-

świadczenia lekarskiego i rachunków za wykupione leki.

Przypominamy, że w br. regulamin przydziału zapomóg określa iż:

1. Osoby mieszkające samotnie, których dochód nie przekracza 1 200 000 zł, mogą uzyskać zapomogę do wysokości 700 000 zł.
2. Osoby zamieszkujące wspólnie z innymi członkami rodziny, których dochód na 1 osobę w rodzinie nie przekracza 900 000 zł, mogą uzyskać zapomogę do wysokości 500 000 zł.
3. Osoby posiadające wyższe dochody niż wymienione wyżej, a znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej spowodowanej sytuacją losową, także mogą ubiegać się o przydział zapomogi. Zapomogi przyznawane są 1 raz w roku.

Informujemy także, że w br. tylko tzw. **zapomogi losowe** przyznane z Zakładowego Funduszu Socjalnego są **wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych**.

Od pozostałych świadczeń przyznawanych z ZFS zakłady mają obowiązek pobrać i odprowadzić do Izby Skarbowej 20% podatku.

Dodatkowe informacje dot. powyższej sprawy można uzyskać telefonicznie w Dziale Socjalnym, tel. 132-15.

Zarząd Sekcji Emerytów i Rencistów przy ZA "Kędzierzyn"

Wieczerza Wigilijna

Tradycją stało się organizowanie Wigilii Bożego Narodzenia dla samotnych emerytów i rencistów Zakładów Azotowych „Kędzierzyn”.

Zarząd Sekcji Emerytów i Rencistów przy ZAK wspólnie z Działem Socjalnym ma zamiar — również i w tym roku — zorganizować wspólną Wigilię. By móc się przygotować do uroczystości prosi się aby chętni chcący wziąć udział w „Wieczery Wigilijnej” zgłaszali się do **13.12.1993 r. do Działu Socjalnego** (siedziba w budynku Pralni Zakładowej) do **p. Zdzisławy Rutkowskiej** — tel. 132-15.

Przewodniczący Zarządu
Sekcji Emerytów i Rencistów
Szala Alojzy

Wolna gospodarka rynkowa — społeczna gospodarka rynkowa

„Wolna gospodarka rynkowa” uznaje jedynie niewielkie mieszanie się państwa w życie gospodarcze i społeczne. Państwu pozostaje tylko rola „stróża nocnego”, to znaczy: musi ono gwarantować wolność osobistą (indywidualną) zabezpieczając własność prywatną. Dalsze mieszanie się nie powinno mieć miejsca, gdyż utrudniałoby harmonijną strukturę gospodarczą. Poprzez wolną grę sił i na drodze dążenia przedsiębiorstw i przedsiębiorców do coraz wyższych profitów a prywatnych gospodarstw do coraz wyższej użyteczności, jest także podwyższana stopa życiowa całego społeczeństwa.

Zdolność funkcjonowania takiego porządku gospodarki definitywnie zależy od tego:

- że istnieje intensywna konkurencja na wszystkich rynkach; koncentracja zakłóciłaby mechanizmy ekonomiczne;
- depresje koniunkturalne i inne kryzysy gospodarcze są usuwane albo przez systemowo immanentne procesy przewyższające w krótkich okresach czasu;
- że jednostki posiadają równe szanse startu.

Porządek ekonomiczny liberalnej gospodarki rynkowej realizowany był na początku etapu industrializacji (szczególnie w Anglii). Już wtedy okazało się, że określone zasadnicze warunki nie były spełnione dla funkcjonowania wolnej gospodarki rynkowej. Nie można było usunąć koncentracji. Nastąpiły niekończące się kryzy-

sy: niskie płace, wydłużany czas pracy, praca dzieci i kobiet, masowe bezrobocie, imperializm ekonomiczny, ucisk różnych grup społecznych.

Porządek społeczny „socjalnej gospodarki rynkowej” próbuje pokonać negatywne skutki liberalnej gospodarki rynkowej, stawiając państwu zadania tworzenia należytych warunków kadrowych a poprzez mieszanie się w wydarzenia gospodarcze zabezpieczać konkurencję, usuwać kryzysy gospodarcze i eliminować niesprawiedliwości i problemy socjalne.

W RFN postulat ten jest opierany głównie na konkurencji, która prowadzi do sukcesu poprzez aktywną politykę koniunkturalną korporacji regionalnych oraz Banku Federalnego zwalczając zachwianie koniunktury pieniądza.

Intervencionizm państwa w celu sprawiedliwego formowania się wydarzeń gospodarczych nie daje jednak pełni oczekiwanych sukcesów. Sprawiedliwość ekonomiczna ewidentnie nie wystarcza do usuwania niepożądanych zjawisk.

Polityka koniunkturalna i stabilizacyjna pokazuje szczególnie w ciągu ostatnich lat jedynie skromne sukcesy. System bezpieczeństwa socjalnego jest jeszcze niekompletny a koncentracja dochodów nie jest ograniczana zbyt sukcesywnie.

Stanisław Śmigielski

Gratulujemy



Z dużą przyjemnością informujemy naszych Czytelników o wyróżnieniu jakie spotkało sponsora nagród za rozwiązanie krzyżówek w „TKA”.

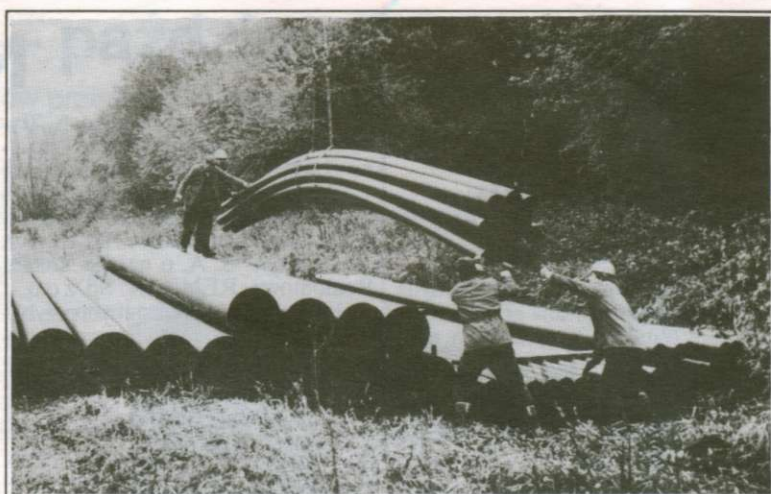
Oto na zakończonych w sobotę (6.11.1993 r.) opolskich targach rolniczo-spożywczych jedno z dwóch przyznanych tam wyróżnień otrzymał Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Marco” z naszego miasta. Warto dodać, że „Marco” wystawiało swoje wyroby na targach po raz pierwszy.

Gratulujemy i życzymy dalszych wyróżnień za to co tak szybko znik z naszych stołów.

Redakcja



A w tym roku też
będziecie pamiętać
o łabędziach na kanale
w Koźlu



Łączenie Kędzierzyna z Koźlem

Fotoreportaż z wykonawstwa magistrali wodnej na rzece (a właściwie pod rzeką) Odra.

Wykonawstwo magistrali wchodzi w końcową, najtrudniejszą i decydującą fazę. To zbiorowy wysiłek wielu grup specjalistów. Kolejny raz przysłowiowy „łwi pazur” pokazali specjaliści z Azotów stosując nowatorskie a jednocześnie najtańsze rozwiązanie.

Międzyzakładowa Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa

Najsilniejszy związek z zakładem

W poprzednim numerze TKA zamieściliśmy wszystkie ważne informacje o MPKZP. Teraz o rozmowę poprosiliśmy pana Stanisława Jemiołę przewodniczącego Kasy.

W dniu 21.09.1993 r. Walne Zebranie Delegatów uchwaliło nowy statut i regulaminy Kasy Pożyczkowej oraz zmieniło jej nazwę na Międzyzakładową Pracowniczą Kasę Zapomogowo-Pożyczkową. Czym uzasadnione są te zmiany?

Po pierwsze zachodziła konieczność zaktualizowania statutu i regulaminów z uwzględnieniem nowych przepisów prawnych. Zadanie to powierzono zespołowi, który opracował projekt statutu i regulaminów, następnie przedłożył je do zaopiniowania związkowi zawodowemu, zarządom zakładów pracy i wybranym przez załogi delegatom na Walne Zebranie Delegatów.

Po drugie organizację Kasy Pożyczkowej trzeba było dostosować do zmian restrukturyzacyjnych jakie zachodzą w ZAK S.A., w wyniku których dotychczas wydzieliły się samodzielne podmioty gospodarcze jak BPK, ZBA, Remzak.

Jak można w skrócie scharakteryzować działalność MPKZP?

MPKZP jest instytucją samopomocy pracowniczej, która zajmuje się gromadzeniem środków finansowych w celu udzielania pożyczek i zapomóg bezzwrotnych. Zrzesza obecnie około 4700 pracowników z 6 zakładów pracy a jej obroty finansowe wynoszą kilkadziesiąt miliardów złotych rocznie.

Prowadzenie MPKZP jest zatem poważnym i odpowiedzialnym zadaniem...

Tak, są to poważne obowiązki wymagające wiedzy zawodowej z dziedziny finansów i rachunkowości oraz dużej odpowiedzialności. Zadania w tym zakresie są podzielone pomiędzy:

- społeczny zarząd MPKZP, wybrany przez Walne Zebranie Delegatów, do którego obowiązków należy w szczególności prawidłowa gospodarka finansowa w ramach określonych przez statut i regulaminy oraz przez obowiązujące przepisy prawne,
- księgowe i kasjerkę, wykonujących swe czynności w ramach obowiązków pomocy jaką na podstawie przepisów prawnych są zobowiązane świadczyć zakłady pracy.

Czy utrzymująca się od kilku lat inflacja spowodowała problemy finansowe w Kasie Pożyczkowej?

Tak, inflacja spowodowała duży spadek siły nabywczej pieniądza i powstały problemy z udzielaniem pożyczek w takiej wysokości aby można było za nie kupić np. pralkę, lodówkę, telewizor, meble itp. Stąd zaszła konieczność podniesienia miesięcznych wkładów członkowskich do 3% wynagrodzenia brutto. Przyniosło to już widoczne rezultaty i umożliwi co pewien czas podnoszenie maksymalnej kwoty pożyczki.

W jaki sposób są gromadzone środki pieniężne na udzielanie zapomóg bezzwrotnych i jakie obowiązują zasady ich przyznawania?

(Ciąg dalszy na str. 4)

Komu pożyczka

Wyciąg z Regulaminu udzielania pożyczek przez Międzyzakładową Kasę Zapomogowo-Pożyczkową.

— Wysokość udzielanych pożyczek uzależniona jest od:

1) wielkości posiadanych przez MPKZP środków finansowych na pożyczki, pochodzących z wkładów członkowskich,

2) stażu członkowskiego, wielkości posiadanego wkładu członkowskiego i wysokości wynagrodzenia.

— Maksymalna wysokość udzielonej przez MPKZP pożyczki wynosi dla:

1) pracujących członków MPKZP, ze stażem członkowskim od 3 do 6 miesięcy — 50% miesięcznego wynagrodzenia brutto pracownika, liczonego za okres ostatnich 3 miesięcy,

2) pracujących członków MPKZP, ze stażem członkowskim powyżej 6 do 12 miesięcy — 100%

miesięcznego wynagrodzenia, liczonego jak wyżej,

3) pracujących członków MPKZP ze stażem członkowskim powyżej jednego roku — 100% miesięcznego wynagrodzenia liczonego jak wyżej plus zgromadzony wkład członkowski — nie więcej jednak niż wynosi maksymalna kwota pożyczki ustalona przez zarząd MPKZP,

4) emerytów, rencistów i pracowników przebywających na urlopach bezpłatnych — do wysokości posiadanych wkładów członkowskich,

5) ograniczenie kwoty pożyczki, o którym mowa w punkcie 3 nie odnosi się do członków MPKZP, którzy zgromadzili wysokie wkłady. Mogą oni otrzymać pożyczki do wysokości posiadanego wkładu członkowskiego.

— Pożyczka udzielana jest na okres nie dłuższy niż 18 miesięcy.

WYSTAWA

PACZKÓW w Klubie SITPChem

Hej pędzle
w dłoń

Plastycy nieprofesjonalni to chyba najlepiej zorganizowana grupa (towarzystwo-artystyczna?!) w naszym mieście. I to od lat. To przesympatycznie, że im się prawie zawsze chce. A jeśli jeszcze ktoś pomoże — czytaj — zorganizuje plener, choć trochę pomoże (głównie finansowo) przy zakupie materiałów potrzebnych do tworzenia to... odwdzięczają się pokazaniem tego co tylko oni widzą — zatrzymaniem chwili — na płótnie.



Dziewczyna w magnoli. Szkoda, że kolorów nie widać.

Foto: B. Rogowski

Jest jeszcze jedno, sympatyczna sprawa związana z tymi, że wiedzą co robić z trzymanym w ręku pędzlem. Nie myślę tutaj o gołeniu. Tradycją już stało się, że swoje planowane dokonania pokazują w klubie SITPChem. Przychylnność szefującej Klubowi Marii Gurgul sprawia, że czują się tam jak u siebie w domu.

Tak było i na ostatniej wystawie gdzie zaprezentowano dorobek pleneru z Paczkowa. Otwarto ją 5 listopada br., ma tutaj być do końca listopada a potem będzie zorganizowana również w ZDK Lech.

Zobaczyć trzeba. Z Kędzierzyna-Koźla w plenerze uczestniczyli: Wanda Tacalska, Danka Stein, Józef Stein, Henryk Pawłowski, Władek Lichorobiec, Jan Nowaczek, Andrzej Rychel, Leszek Panicz i Tadek bosman Zającz.

Na wystawie nie zabrakło również akcentów azotowych. „Wystawiał się” również Ludwik Podręczny. A na wernisażu nie zabrakło seniora wśród malarzy (myślę, że się nie obrazi — oczywiście za seniora) Tomasza Bugaja.

Andrzej

Międzyzakładowa Pracownicza Kasa
Zapomogowo-PożyczkowaNajsilniejszy związek
z zakładem

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Z braku środków finansowych aktualnie wypłacane są tylko zapomogi z funduszu zapomóg pośmiertnych. Fundusz ten jest tworzony z miesięcznych składek opłacanych w tej samej wysokości przez wszystkich członków MPKZP. Stąd też takie same kwoty

Mam przyjemność, na łamach „Trybuny Azotów” poinformować oficjalnie o powstaniu w dniu 1 października 1993 r., nowego podmiotu gospodarczego wywodzącego się z dotychczasowych służb Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S. A. o nazwie Zakład Remontowy „REMZAK” Sp. z o.o.

W kilku zdaniach chciałbym przybliżyć Czytelnikom, zarówno genezę powstania tego Zakładu, jak i jego strukturę, a także podstawowe cele stawiane nowej jednostce.

Krótką, aczkolwiek burzliwą, historią tego przedsięwzięcia rozpoczęła się w dniu 1.05.1992 r. z chwilą powołania do życia Centralnego Zakładu Remontowego. Powstał on na bazie dotychczasowych Zakładów Remontowych, Zakładu Budowlano-Montażowego, Wydziału Mechanicznego i Centralnego Wydziału Remontowego Maszyn. Już wtedy rozważało się, że w przyszłości będzie to organizm, który powinien stosunkowo szybko uzyskać samodzielność gospodarczą. Myślało się wtedy o perspektywie 2—3 lat, lecz realia gospodarcze Kombinatoru, nabywane w szybkim tempie doświadczenia (choćby na bazie raczkujących nieco później podmiotów gospodarczych wywodzących się z Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” SA tj. BPK i ZBA Chem), zaowocowały przyspieszeniem prac przygotowawczych. I oto w dniu 9.09.1993 r., na Zebraniu Założycielskim, które odbyło się w Hotelu Centralnym powołana została, w majestacie Kodeksu Handlowego, nowa, następna wywodząca się z ZAK SA, Spółka z o.o.

Większość tj. 51% udziałów jest w posiadaniu pracowników REMZAK-u, a 49% udziałów objęły Zakłady Azotowe Kędzierzyn S. A.

Dlaczego Spółka powstała i dlaczego szybciej niż pierwotnie przewidywano? Przyczyn było kilka i postaram się je nieco przybliżyć.

Po pierwsze — pewnym anachronizmem było utrzymywanie w dużych Zakładach Chemicznych własnych rozbudowanych służb pomocniczych. Praktyka dużych europejskich koncernów chemicznych wyraźnie na ten fakt wskazywała.

Po drugie — Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA, stają się powoli co-

raz nowocześniejsze. Odstawiane są z ruchu stare, wymagające ogromnej pracochłonności remontowej, instalacje. Wzrasta poziom wymagań i niezbędnej wiedzy technicznej do prowadzenia prac remontowych na nowoczesnych instalacjach. Tylko duże, specjalizowane, zespoły remontowe mogą temu wyzwaniu sprostać. Jak sądzę, niedługo i REMZAK będzie można tym mianem określić.

Po trzecie — w gospodarce rynkowej, w jakiej działamy od roku 1989—1990, ogromnego znaczenia nabrały sprawy związane z ograniczeniem własnych kosztów produkcji, w których istotnym składnikiem były zawsze koszty remontowe. Wiedza na ten temat była dotychczas stosunkowo niewielka, nazwę ją sprawozdawczą, gdyż zainteresowani dowiadawali się o swoich kosztach z wielotygodniowym opóźnieniem. Przejście przez Spółkę funkcji księgowo-ekonomicznych umożliwi bieżącą kontrolę kosztów co z pewnością doprowadzi do ich racjonalizacji, zarówno dla dobra Spółki jak i jej klientów.

Po czwarte — nawiązując w pewien sposób do też poprzednich, chciałbym zwrócić tu szczególną uwagę na zapewnienie miejsc pracy dla załogi, poprzednio Centralnego Zakładu Remontowego, a obecnie REMZAK-u. Zmniejszający się rynek pracy w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” SA, mógłby zaowocować koniecznością redukcji w służbach pomocniczych. Tylko powstanie samodzielnych, znacznie elastyczniejszych, nastawionych na rynki zewnętrzne, organizmów gospodarczych może temu zapobiec.

Przybliżę teraz nieco strukturę organizacyjną nowej Spółki oraz jej dziedziny działalności.

Zakład Remontowy „REMZAK” Sp. z o.o. działa w trzech podstawowych dziedzinach tj. remontowo-montażowej, budowlanej i elektryczno-dźwigniowej. W dużym uproszczeniu wymienię podstawowe branże działania naszego Zakładu:

- remonty i montaż instrukcji i aparatury,
- remonty pomp, przekładni i specjalistycznych urządzeń obrotowych (wirówki, płatkownice, kompresory),
- remonty armatury, w tym także zaworów bezpieczeństwa,

- wykonawstwo konstrukcji stalowych,
- konserwacja i remonty urządzeń dźwigniowych,
- konserwacja i remonty wózków akumulatorowych,
- remonty i montaż urządzeń i sieci elektroenergetycznych,
- prace ogólnobudowlane,
- wytwarzanie mas i prefabrykatów betonowych,
- prace stolarskie,
- prace antykorozyjne i izolerskie.

Już podejmujemy pewne kroki w celu rozszerzenia naszej oferty np. o prace chemoodporne, prace związane z regeneracją uszczelnień mechanicznych, wykonawstwo sieci wodnych i centralnego ogrzewania w oparciu o najnowocześniejsze technologie światowe.

Spółka posiada praktycznie wszystkie niezbędne służby potrzebne do funkcjonowania samodzielnego podmiotu gospodarczego. Reguły i zasady współpracy ZR „REMZAK” Sp. z o.o. i ZAK SA zostały zawarte w szeregu umowach spisanych między Zarządami obu Spółek.

W skład Zarządu Spółki wchodzi trzy osoby:

Prezes Zarządu — Wiesław Chmielarz

Wiceprezes Zarządu — Jerzy Latała
Członek Zarządu — Mieczysław Abramek

Do Rady Nadzorczej zostały powołane cztery osoby, w tym dwie reprezentują Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA a dwie pozostałych udziałowców.

Skład Rady Nadzorczej przedstawia się następująco:

Przewodniczący — Janusz Cieślarski
Członkowie — Bronisław Błoniarczyk, Zbigniew Kieroński, Jerzy Strzelewicz

W chwili pisania tych słów, Spółka działa dopiero miesiąc i trudno ocenić czy nadzieje, jak i obawy związane z jej zaistnieniem się spełnią. Dlatego też poprzestanę na razie, na tym krótkim przybliżeniu nowego organizmu gospodarczego, licząc, że będę jeszcze mógł wystąpić w przyszłości na gościnnych łamach „Trybuny Azotów”.

Wiesław Chmielarz

Lektury szkolne oczami naszych milusińskich

KRZYŻACY

lanem przycisnął mu brzuch i dwoma ruchami wsunął miecz w gardło, aż mu krew wydostała się z ust.

◆ Nosił przy sobie szablę włożoną w pochwę. Rozmowa ta trwała tylko chwilę, gdyż Jagiełło powiedział Maćkowi, że nie jest taki głupi, żeby stać na

stońcu jak jakiś Krzyżak. Potem wyszedł z kaplicy, wszedł na konia i pojechał słubować całą gromadę pacholców.

◆ Król przyjął miecze bez niczego, ale zrobił to akurat na odwrot, aby popłatać zakonowi wszystkie plany. Gdy dowiedział się o wilczych dotacjach, wysłał żołnierzy lekko ubranych.

◆ Zakute łby krzyżackie były mocno nagrzane.

◆ Mogła go uspokoić tylko wielka uspokoić rycerska, bez której się nie ruszał.

◆ Danusia i Zbyszko żyli w miłości do siebie długo, ponieważ Zbyszko słubował, że wetknie jej tych kilka pawich piór.

◆ Maćko był słusznego wzrostu i trochę przy sobie. Chciał poświęcić swoje życie a nawet swoje niebezpieczeństwo, taki był skromny i uczciwy. Gdyby Maćko żył dzisiaj, to chociaż był trochę grubszy, chciałabym, żeby został moim mężem.

◆ Maćko oczywiście był słabszy od Lichtensteina, ale uratowała go duża ilość siły w rękach i nogach. Wziął ko-

zapomóg otrzymują członkowie kasy. Kwoty zapomóg i zasady ich wypłacania określa regulamin. W październiku br. podniesiono składki i począwszy od zdarzeń zaistniałych od 1.11.1993 r. będą wypłacane wyższe zapomogi.

W jaki sposób są gromadzone środki pieniężne na udzielanie pożyczek i jakie są główne zasady ich udzielania?

Środki pieniężne na udzielanie pożyczek pochodzą z wkładów wnoszonych co miesiąc przez członków MPKZP, w wysokości 3% wynagro-

dzenia brutto. Wysokość pożyczek jest więc uzależniona od sumy zgromadzonych wkładów.

Szczegółowe zasady udzielania pożyczek określa regulamin, z którym należałoby się zapoznać przed wystawieniem wniosku na pożyczkę. Wprowadzono nowy druk „wniosek o udzielenie pożyczki”, na którego odwrotnej stronie znajduje się wyciąg z regulaminu udzielania pożyczek. Jako kryteria będące podstawą przyznania pożyczki członkowi MPKZP przyjęto wysokość zgromadzonego przez niego wkładu i

jego wynagrodzenie. Są to kryteria racjonalne, ponieważ pożyczki udzielane są z wkładów a wynagrodzenie określa możliwość spłaty pożyczki.

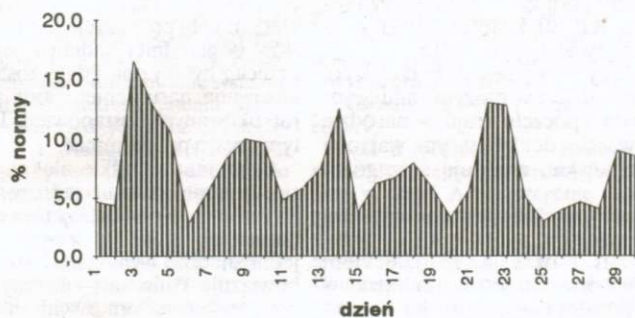
Jeżeli chodzi o wysokość udzielanych pożyczek to spotykamy się z dwoma zasadniczo odmiennymi poglądami. Członkowie MPKZP, którzy mają niższe wynagrodzenia i niewielkie wkłady — a są to najczęściej pracownicy z krótkim stażem pracy — powołujący się na duże potrzeby domagają się maksymalnych pożyczek, których we-

(Ciąg dalszy na str. 8)

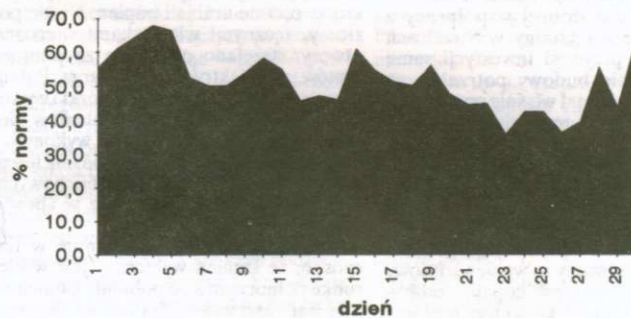
EKO BASKI — październik

Zgodnie z życzeniami naszych Czytelników wyniki pomiarów przedstawiamy w postaci wykresów dla całego miasta

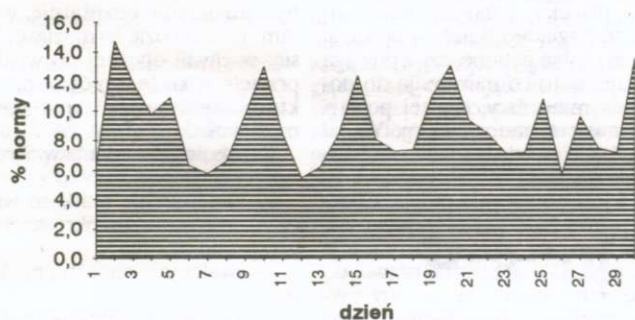
Dwutlenek siarki



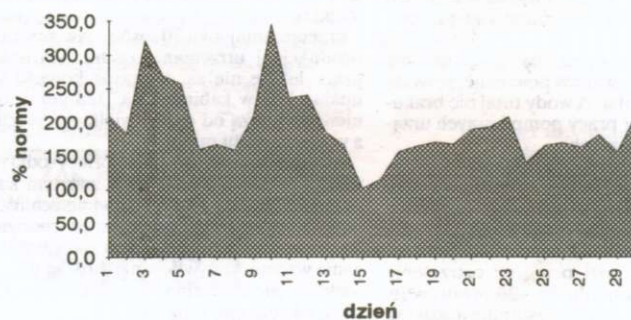
Tlenek węgla



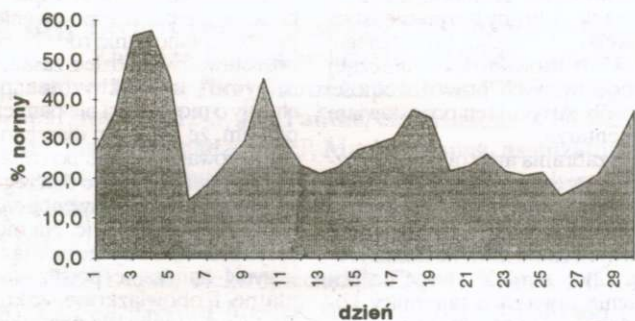
Dwutlenek azotu



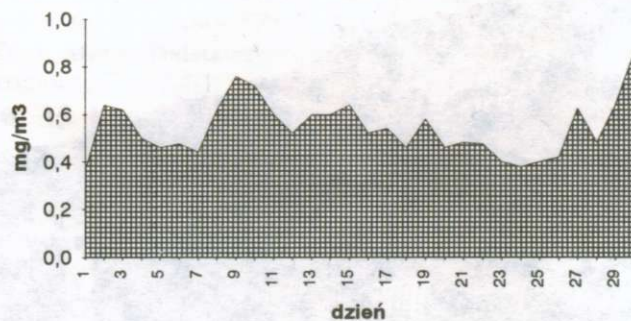
Ozon



Pył zawieszony



Suma węglowodorów



Wytnij — zachowaj

Kalendarz (azotowy) dla rolników

To już przedostatni w tym roku tekst z kalendarza poświęconego nawożeniu gleby nawozami azotowymi. Informacje w kalendarzu opracowane zostały w Rolniczym Ośrodku Doradztwa w Łosiosowie.

Wbrew tytułowi kalendarz przeznaczony jest nie tylko dla rolników.

Listopad

ROZTWÓR SALETRZANO- MOCZNIKOWY RMS

Roztwór saletrzano-mocznikowy jest mieszaniną roztworu saletry amonowej i mocznika o łącznej zawartości azotu od 28 do 32%.

Zalety RMS:

- występujący azot w formie amonowej, azotanowej i amidowej jest dobrze przyswajalny przez rośliny uprawne, pobierany jest zarówno przez korzenie jak i części nadziemne,
- równomierność rozprowadzania i dokładność dawkowania azotu na powierzchni pola i łanie roślin,
- można stosować go łącznie z herbicydami, fungicydami, insektycydami, antywylegaczem nawozami zawierającymi mikroelementy co obniża koszty zabiegów,
- łatwość zmechanizowania prac przeładunkowych, magazynowych i transportowych oraz nawożenia.

Roztwór saletrzano-mocznikowy może być stosowany dogłębowo przed siewem roślin jak i pogłównie.

Lobby inwestycji zewnętrznych

Dobry kamień

Jak już informowaliśmy w poprzednich numerach „TKA” nasze służby inwestycyjne pełnią m.in. funkcję inwestora zastępczego dla zadania inwestycyjnego **Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Strzelcach Opolskich**. Pisaliśmy również wtedy o dobrej współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w Strzelcach Opolskich co przynosi inwestycji same pluse. W trakcie budowy potrzebne są ogromne ilości ziemi. I właśnie owocem tej współpracy jest m.in. to, że ziemia „brana” jest tuż obok, z pobliskiej kopalni odkrywkowej cementowni Strzelce Opolskie Znakomicie obniża to koszty transportu.

Tym razem chcieliśmy przybliżyć samą kopalnię. Prawie cała Opolszczyzna na wapieniu leży. Różne są tylko jego gatunki. Ten, o którym mówimy to wapień triasowy „Krasiejów”. Na terenie kopalni odkrywkowej Strzelce Opolskie są trzy poziomy wydobywcze. Pierwszy o wysokości ściany ok. 22 m, drugi 14 m i trzeci z docelową głębokością 10 m. Fachowcy już po kolorze rozpoznają gatunek wapienia (chodzi o zawartość CaO). Ten z największą zawartością tlenu wapienia trafia do wapienników, „gorszy” do cementowni. Jest tych warstw kilka. Tutaj pobiera się aż do warstw gogolińskich, potem jest już tzw. siwy kamień.

Brzmi to oczywiście bardzo prosto ale „zapadanie” się warstw powoduje, że wodę ma się przed sobą. A wody tutaj nie brakuje mimo ciągłej pracy pomp i innych urządzeń odwadniających.

Sama technologia „wyrabiania” z grubsza wygląda następująco: wyrabia się przy pomocy tzw. długich otworów. Stojąca u góry wiertnica wierce otwór długi (głęboki) na 23 m (ściana 22 m) dokonując tzw. przewiertu, chodzi o równe ostrzeżenie ściany. Po wykonaniu 20—30 otworów (w zależności od skały) następuje odstrzaś, jest to odległość do 50 m. Potem koparka ładuje urobek na kilkudziesięciotonowe ciężarówki, które wywożą go do dalszego przerobu. Podobnie wygląda na drugim poziomie z tym, że tam są krótsze otwory a kamień jest bardziej twardy (warstwy go-

rażdańskie i terebraturowe). Najtrudniejsza jest praca na poziomie trzecim — również tutaj pobierany jest kamień a jednocześnie jest to zlewisko wód z całego obszaru. Pompowanie trwa non stop.

Kopalnia funkcjonuje od momentu powstania cementowni, w tym roku minęło 17 lat działalności. Dawniej była to mała manufaktura dla potrzeb wapienników. Rozwój i rozbudowa nastąpiła z chwilą uruchomienia cementowni. W latach pięćdziesiątych był tutaj obóz dla więźniów, którzy ręcznie urabiali wapień. Niskie poziomy, ręcznymi wiertarkami wiercono otwory, strzelano odpalanie za pomocą lontów, nie elektrycznie jak teraz. Potem ręcznie ładowano urobek na wózki i wywożono, ręcznie układano i wypalano w piecach kręgowych. Teraz prac wykonywanych ręcznie prawie tutaj nie ma, nie licząc przygotowania ładunków wybuchowych, cała eksploatacja odbywa się w sposób zmechanizowany.

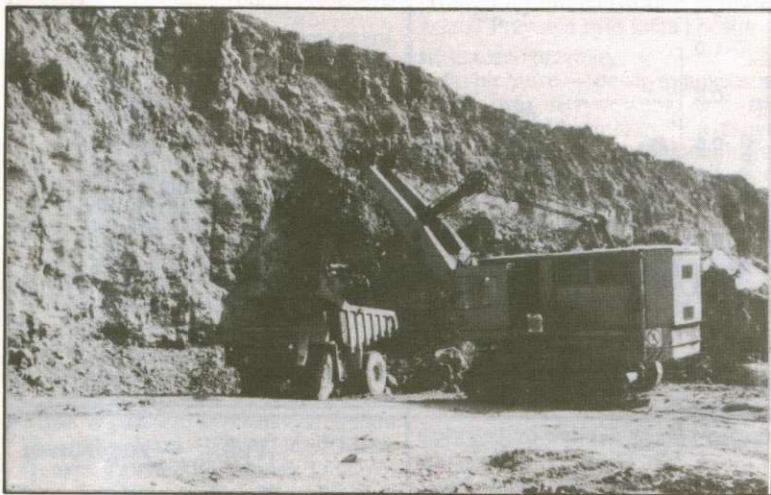
Sam kamieniołom funkcjonuje w ten sposób, że kamień wybierany jest w kierunku północnym a od południa kamieniołom jest zasypywany. Natomiast przekrój wygląda następująco: na samej górze 20—30 cm warstwa humusu, który wykorzystywany jest przy rekultywacji terenu. Poniżej od metra do kilkunastu metrów nakładu, jeszcze niżej zaczynają się poziomy kamienia podlegające eksploatacji. Warstwa skały płonej czyli nakładu to właśnie ziemia, która trafia teraz na budowę oczyszczalni ścieków.

Pracuje tutaj ok. 70 osób, jak zwykle: produkcja i utrzymanie ruchu. Warunki pracy lekkie nie są, operator koparki w upalne lato w kabinie „ma” temperaturę niewiele niższą od okolic wielkiego pieca, a w zimie jest tu minus 20°C.

Ale zazdroszczą im inni górnicy odkrywkowi, że pracują na jednym zwartym kamieniołomie, bez zbytnio rozwiniętych meandrów i uskoków. Mimo że jest on trudnym do prowadzenia ze względu na sposób zalegania warstw. Oczywiście najbardziej widowiskowe jest strzelanie ściany. Ale tego już nie udało nam się zobaczyć.

I jeszcze na koniec — górnictwo podziemne tym różni się od odkrywkowego, że, ma szyby a nie ma okien. Odkrywkowe zaś ma okna a nie ma szybów.

Z. A.



Nie, to nie są zdjęcie z „Parku Jurajskiego”. Tak wygląda kopalnia odkrywkowa cementowni Strzelce Opolskie. Poniżej: informacji udziela p. Roman Jarzyna, kierownik wydziału.

Foto: B. Rogowski



PRAWA DZIECKA

20 listopada 1989 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło jeden ze swoich najważniejszych dokumentów: Konwencję o Prawach Dziecka. Ten niezmiernie ważny dokument podpisany został przez Prezydenta RP 30 kwietnia 1991 r., a wszedł w życie 7 lipca 1991 r.

Mogłoby się wydawać, że co jak co, ale prawa dzieci w naszym miłującym życie ledwo poczęte kraju, w narodzie tak otwarcie deklarującym wartości chrześcijańskie, znajdują szczególne uznanie.

Przyjrzyjmy się postanowieniom Konwencji.

Artykuł 1 określa, że dzieckiem zgodnie z prawem jest istota ludzka w wieku poniżej osiemnastu lat. Jest to istotne postanowienie, ponieważ z niego wynikać będą zasadnicze konsekwencje.

Ważne rozstrzygnięcie przynosi art. 12, który przyznaje dziecku prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, zobowiązuje przyjmować te poglądy z należytą powagą. Zadajemy sobie pytanie, czy z powagą przyjmujemy to co nam mają do powiedzenia milusińscy, czy tej powagi starcza naszym nauczycielom. Wstyd przyznać, ale w bardzo wielu wypadkach tak nie jest. W zbyt wielu. A to przecież jest naruszenie prawa. Chcemy by prawo było przestrzegane, ba, żądamy tego, ale jakże często sami je naruszamy. „Dziecko ma prawo do swobodnych poszukiwań, do otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei wszelkiego rodzaju bez względu na granice” — mówi ten sam artykuł.

W art. 14 mowa jest o prawach dziecka do swobody myśli sumienia i wyznania. Swoboda wyrażania wyznanej religii lub przekonań może podlegać tylko takim ograniczeniom, które są konieczne do ochrony bezpieczeństwa narodowego i porządku publicznego, zdrowia lub moralności społecznej bądź podstawowych praw i wolności innych osób. Artykuł ten pozostawiam bez komentarza.

Art. 16 zabrania arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję. Zabrania także bezprawnych zamachów na honor i reputację. Chcę zwrócić uwagę na postanowienie dotyczące tajemnicy korespondencji. Dziecięce tajemnice, dziecięce radości są u nas w niezbyt wysokim poważaniu, a tak niewiele trzeba by dziecko poczuło się godnie. Zaufać, uwierzyć to naprawdę bardzo mało. Dodać należy, że konwencja nie odbiera praw rodzicielskich, a jedynie określa ich ramy prawne. Zresztą Polska w tym zakresie poczyniła dodatkowe zastrzeżenia dotyczące własnej poszanowania władzy rodzicielskiej: „zgodnie z polskim zwyczajem i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie”. Zastrzeżenia te odnoszą się do artykułów mówiących o kształtowaniu własnych poglądów, prawa do swobodnej wypowiedzi, swobody myśli, sumienia i wyznania, swobodnego zrzeszania się oraz wolności zgromadzenia, a także prawa do ochrony życia prywatnego. Czy konieczne były nasze zastrzeżenia sugerujące, że my Polacy najlepiej wiemy co dziecku jest potrzebne? Czy rzeczywiście musimy się bać dziecka otwartego, myślącego, często niełatwego w wychowaniu? I to pytanie pozostawiam bez odpowiedzi.

O ingerencji sądu mówi art. 19 chroniący dzieci przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy, zaniedbania, złego tra-

ktowania lub wyzysku, w tym wykorzystania w celach seksualnych. O ile wykorzystanie seksualne budzi jednoznaczne potępienie i wstręt, to przemoc fizyczna takiego oburzenia już nie wywołuje, czego klasycznym przykładem była propozycja jednego z posłów poprzedniej kadencji sejmiku. A przecież byłaby ona, gdyby została zrealizowana, naruszeniem podpisanych i ratyfikowanych postanowień. Trzeba o tym często przypominać.

Czasy mamy ciężkie, ale trzeba było się wcześniej zastanawiać, czy stać nas na przyjęcie Konwencji, która nakłada na strony, które ją przyjmują, dość jednoznaczne wymagania. Art. 23 zobowiązuje Państwa — Strony do zapewnienia dzieciom psychicznie lub fizycznie niepełnosprawnym pełnię normalnego życia, przez co należy rozumieć skuteczny dostęp do oświaty i nauki, opieki zdrowotnej, opieki rehabilitacyjnej, przygotowania zawodowego oraz możliwości rekreacyjnych. Pomoc rodzicom w tym zakresie ma być udzielana bezpłatnie wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe. Wydaje się, w chwili obecnej do wiadomości przyjęto tylko tę część postanowienia, która czyni zastrzeżenia dotyczące możliwości.

Do obowiązków Państw-Stron należą także:

— zapewnienie matkom właściwej opieki zdrowotnej w okresie przed i po urodzeniu dziecka

— zwalczanie chorób i niedożywienia

— rozwój profilaktycznej opieki zdrowotnej, poradnictwa dla rodziców oraz wychowania i usług w zakresie planowania rodziny.

Z niezrozumiałych powodów ten ostatni zapis również uzyskał dodatkowe nasze polskie uzupełnienia. Otóż strona polska uważa, że zapis ten trzeba wzbogacić o sformułowanie następujące: „planowanie rodziny powinno pozostawać w zgodzie z zasadami moralnymi”, tak jakby inne państwa chciały o moralności nie pamiętać. Napisałem, że nie wiem dlaczego ten zapis wprowadzono, ale po co ta retoryka, przecież każdy wie dlaczego.

Ważną częścią Konwencji są artykuły poświęcone oświacie. Na mocy tych artykułów strony zobowiązują się uczynić nauczanie podstawowe bezpłatne i obowiązkowe, szkolnictwo średnie dostępne dla wszystkich dzieci, również dla tych które wywodzą się z rodzin niezamożnych. Uznaje się także prawo do wypoczynku, czasu wolnego, do uczestnictwa w zabawach i zajęciach rekreacyjnych, do nieskrępowanego uczestnictwa w życiu kulturalnym i artystycznym. Cóż, wypada chyba tylko westchnąć: „Marzenia”.

Na koniec pozwolę sobie przytoczyć w całości jeden z ostatnich artykułów, artykuł 42:

„Państwa-Strony zobowiązują się do szerzenia informacji o zasadach i postanowieniach konwencji zarówno wśród dorosłych jak i dzieci, wykorzystując do tego celu będące w ich dyspozycji środki”.

No cóż, ktoś musi realizować to co władze podpisują, tylko czy wystarczy by zobowiązania takie wypełniała mała zakładowa gazeta?

Przedstawiona Państwu analiza postanowień Konwencji jest częściowa, a przez to subiektywna, pragnę jednak zapewnić, że starałem się z długiego bądź co bądź dokumentu wybrać to co istotne w naszej rodzimej rzeczywistości.

Jas.

ISO 9000

6. Podręcznik jakości

W jednym z poprzednich artykułów (TKA nr 8/93) w sposób skrótowy opisałem zasady dokumentowania systemu jakości, wymieniając takie podjęcia, jak: podręcznik jakości, procedury, instrukcje. W dzisiejszym artykule poszerzę tą tematykę, przybliżając czytelnikom TKA rozwiązania jakie przyjęto w naszych Zakładach, podejmując projektowanie systemu.

W literaturze z zakresu systemu jakości używa się równorzędnych pojęć: „Podręcznik jakości” i „Księga jakości”. Zespół projektujący system przyjął nazewnictwo „Podręcznik jakości” — i to pojęcie będzie stosowane w Zakładach.

Podręcznik jakości — jest to dokument określający politykę jakości i opisujący organizację systemu jakości. Normy serii ISO 9000 nie określają jednoznacznie formy podręcznika jakości, jest natomiast przygotowany projekt normy międzynarodowej o nazwie „Wtyczne opracowania ksiąg jakości”. Aczkolwiek nie jest to jeszcze dokument obowiązujący, to jednak wykorzystanie tego projektu jest pomocne przy projektowaniu i opisywaniu systemu jakości.

W ZAK podręcznik jakości będzie składał się z 2-ech części.

Część A (poziom A) — stanowi omówienie poszczególnych elementów normy ISO 9001 przyjętej za podstawę projektowanego systemu jakości. Jest to kilkanaście rozdziałów, syntetycznie opisujących poszczególne elementy systemu, z polityką jakości na czele.

Każdy rozdział składa się z następujących elementów:

Cel — określa politykę Zakładów dotyczącą tego elementu oraz funkcje do spełnienia.

Sposób realizacji celu — opisuje wymagania dotyczące danego elementu systemu, m.in. opis postępowania, odpowiedzialność, procedury związane (numer).

Wykaz procedur związanych — na które powołano się wyżej (numer i tytuł procedury).

Część B (poziom B) — stanowi zbiór procedur systemowych, rozwijających opisane w części A poszczególne elementy systemu w odniesieniu do konkretnych obszarów w ZAK. Co to są procedury systemowe? Wg przyjętej definicji „Procedury systemowe są to zatwierdzone dokumenty opisujące metody działania i współdziałania w istotnym dla jakości obszarze”. Ich celem jest zapewnienie jakości. Opisują one obowiązki związane z wymaganiami systemu jakości oraz powiązanie z instytucjami, zawierają zapisy dotyczące jakości oraz programy jakości. Procedury systemowe powinny opisywać w stopniu umożliwiający, odpowiedni nadzór nad danymi działaniami, odpowiedzialność, uprawnienia i wzajemne zależności personelu, który zarządza, wykonuje, weryfikuje lub przegląda prace wpływające na jakość. Zaleca się aby każda procedura systemowa obejmowała logiczną, samodzielną część systemu jakości, tzn. cały element systemu lub jego fragment. Liczba procedur dotyczących danego (jednego) elementu systemu

jest określana indywidualnie przez każde przedsiębiorstwo w zależności od jego potrzeb, uwzględniając złożoność organizacyjną i charakter działania.

Procedury systemowe w zasadzie nie powinny wkraczać w szczegóły czysto techniczne, które normalnie są dokumentowane w postaci instrukcji roboczych (wykonawczych). Obrazowo mówiąc — część A podręcznika jakości stanowi „głowę”, zaś część B — „kręgosłup” systemu jakości.

W następnym artykule przedstawię przyjętą w ZAK organizację projektowania systemu jakości, w tym również zakres opracowywanej dokumentacji systemu z podręcznikiem jakości na czele.

Teraz wspomnę tylko, że aktualnie trwa opracowywanie części A i B, czyli podręcznika jakości wersja „zerowa”. Przewiduję zakończenie tego etapu pracy na początku grudnia. Analiza tej wersji, weryfikacje, dopracowanie wewnętrznej spójności i zatwierdzenie — umożliwią rozpoczęcie następnego etapu, jakim będzie opracowywanie instrukcji systemowych, roboczych itp. dokumentów, czyli określając to obrazowo — „umięśnienie kręgosłupa” systemu.

Instrukcje systemowe (poziom C) — są to zatwierdzone dokumenty, zawierające szczegółowe czynności dotyczące wykonania zadań określonych w procedurach systemowych. Jest to robocze rozwinięcie procedur systemowych.

Powyżej opisałem strukturę podręcznika jakości ZAK, składającego się z części A i B. W trakcie pracy zespołu projektującego

system jakości doszliśmy do wniosku, że uwzględniając złożoną strukturę organizacyjną i funkcjonalną, ilość procesów technologicznych itp., celowe będzie — niezależnie od opisanego wyżej podręcznika jakości ZAK — opracowanie podręczników jakości poszczególnych Zakładów (tj. PZ, PO, PM i PE), czyli zakładowych podręczników jakości.

Pozwoli to na zmniejszenie objętości podręcznika jakości ZAK wraz z instrukcjami systemowymi, opisanie sposobu postępowania w niektórych elementach systemu w sposób indywidualny, zachowując jednak w pełni wymagania systemowe w tym zaś szczególnie zgodność z podręcznikiem jakości ZAK, jako dokumentem nadrzędnym.

Wg powszechnie stosowanych zasad podręcznik jakości zwykle nie zawiera informacji poufnych i może być udostępniony klientowi i jego auditorom.

Z reguły część A podręcznika jakości jest wydawana drukiem i stanowi — dostępną dla każdego — prezentację systemu jakości stosowanego w przedsiębiorstwie, zaś sformułowana polityka jakości i przedsiębiorstwo jest szeroko reklamowana na stanowiskach pracy i w innych dostępnych miejscach w postaci afiszy, ulotek, w prasie zakładowej, informacjach i prospektach.

mgr inż. Adam Gurgul
Pełnomocnik Dyrektora
d/s systemu jakości

Pracują w Azotach

● **10 lat;** Teresa Adamczyk, laborant PZ16-2, Dariusz Bojar, aparatowy PZ6-3, Bożena Głogowska, specj. analityk TJ, Damian Herich, automatyk PM11-5-4, Ewa Kazimierz, laborant PZ16-2, Renata Kopiec, ref. ds. ekonomicznych PO-1, Krystyna Kupka, aparatowy LT, Koryna Lustig st. księgowy FF, Norbert Marek, ślusarz MM2, Hubert Piotrowski, ślusarz PZ17-4-1, Grażyna Szymańska, aparatowy PZ11-3.

● **15 lat;** Herbert Femeza, mistrz PZ17-3, Stanisław Góralski, monter TR5-1, Zbigniew Kornatowski, szlifierz MM5, Tadeusz Maselko, aparatowy PO4-4, Jerzy Menzel, aparatowy PZ13-3, Bogusław Moszko, aparatowy PZ12-5, Jan Pantke, elektromonter TR7-2, Wiesław Szozda, inspektor nadzoru RP, Mariola Szpak, asenizator EA6, Marian Traczyk, aparatowy PZ15-1, Henryk Wołoszyn mistrz EK3-4, Irena Wyrobek, specj. księgowy KK.

● **20 lat;** Alfred Dapa, ślusarz PZ17-3-1, Helena Horniak, wycinacz TM5, Bogusław Ładak, elektromechanik EK4-1, Roman Marusiak, aparatowy PZ14-4, Gerard Mosler, spawacz PM11-5-1, Erwin Niwa, wytaczacz PE10-1-5, Wiesław Olszewski, mechanik E5-3-1, Marian Seifeld, kontroler TU5-3, Halina Serżysko, st. referent ds. finans. FR.

● **25 lat;** Jerzy Jucha, spawacz EK4-2, Helena Kocjan, kier. działu GK, Jan Mazur, ślusarz 4-1-2, Józef Piątek, mistrz EK-4,

Marian Piech, st. inspektor nadzoru RI, Teresa Powroźnik, referent ds. rozliczeń TU2, Stanisław Wardecki, mistrz PZ15, Ludwik Węgrzyn, sam. mechanik MM6, Urszula Zygmund, elektronik TU4-6.

● **30 lat;** Maria Głuszek, aparatowy PZ6-3, Eugeniusz Kulpa, mistrz PE10-1, Genowefa Kuś, wydawca odzieży PE10-1-5, Zygmunt Pawlaczek, aparatowy PZ6-3, Katarzyna Perucka, operator pomp PZ8-3, Maria Podstawek, aparatowy PZ14-4, Teodor Szloser, elektromonter MC4-4-1.

● **35 lat;** Engelbert Bienia, st. mistrz TU3, Helmut Bieniek, automatyk TU3-1, Eryk Eric, elektromonter PZ17-5-1, Władysław Jasiński, referent ds. inwentaryzacji GZ, Stanisław Jemioła, kier. działu DN, Stanisław Kreska, spec. ds. planowania IE, Oswald Langer, ustawiacz EK3-4, Jan Mateusiak, st. mistrz PZ8, Gerard Meinert, maszynista ES5-3, Zbigniew Podstawek, aparatowy PZ9-4, Wojciech Połulich, kier. wydziału PE10, Herbert Wenszka, ślusarz MM4, Alfred Wittek, spec. przetwarzania danych TU5-3, Franciszek Wydra, maszynista EK4-1.

● **40 lat;** Bolesław Michalak, mistrz PO3, Antoni Stokłosa, ślusarz PE10-2-1.



W dawnych pomieszczeniach księgarni od kilku tygodni czynny jest sklep fabryczny. Sprzedawane są w nim m.in. nawozy dla działkowców w małych opakowaniach, kleje oraz płyn do mycia naczyń. Są też towary pochodzące od naszych dłużników. Jest spory wybór obuwia i rękawic. W sprzedaży są również towary z nadwyżek magazynowych, takie jak łóżyska i kable energetyczne. Za „ładą” p. Wanda Pawlak.

Tekst i zdjęcia: B. Rogowski



HEJ!

OD KRAKOWA PISZE



Od tego numeru TKA stałą (miejmy nadzieję) korespondencję z Krakowa pisywał będzie dla naszej Gazety pan Janusz Terakowski

W Krakowie — wszystko po staremu

Pani Ewa (przypuszczalnie) Drzyzga (wydaje mi się), Pierwsza Dama pierwszego krakowskiego radia komercyjnego robi pieniądze w Warszawie. Była ozdobą pierwszego dnia nowej formuły pierwszego programu TV. Nie dla wszystkich tubylców, bowiem krakowianie mają swoje, dość ekskluzywnie wyobrażenie o kulturze.

W sferach niewątpliwie kulturalnych wydarzeniem jest światowa prapremiera promocji książki Zbigniewa Turka („Przekrój”). Celebrowano ją z całym znanstwem w zabytkowych piwnicach Dworku Białoprądnickiego, który jakkolwiek znajduje się poza plantami — liczy się w Krakowie jako centrum. Były pewne zakłócenia, bowiem pierwszy transport nie dotarł do Krakowa. Rozkupiono go po drodze. Po staremu — prawdziwą karierę robi się poza miastem.

Nadal interesującym wydarzeniem jest zakaz palenia na przystankach. Coraz to zaskarżani i broniony. Jest więc czym żyć i się cieszyć. W ogóle krakowianie robią się ostatnio pogodni.

Krypta Gerona (w podziemiach Wawelu) ma już swoich fanów na terenie Polski. To znaczy — w Warszawie. Kiedyś, po dużej znajomości zostałem do niej wypuszczony. Gdy w jakiś czas potem pojawiłem się na dziedzińcu — podszedł do mnie młody człowiek.

— Czy dziś pan też wchodzi do krypty?
— Nie. A skąd pan wie, że wchodziłem?

Młody człowiek nigdy mnie na oczy nie widział. Był z Warszawy. Ale dano im znać...

Cóż, mam trochę charakterystyczną sylwetkę, brodę, fajkę. Wszystko możliwe dla pasjonatów.

Robilem w krypcie zdjęcia i rzeczywiście wyszły jakby trochę zaświecone. Ale nie jestem zawodowcem i mój niezawodny zazwyczaj sprzęcik miał prawo trochę się pomylić. Bez cudów.

Cudem (prawie) jest eksplozja galerii. Jedne padają, drugie przenoszą się do skromniejszych lokali, trzecie poszerzają asortyment, ale w sumie jest ich setka. Nie licząc ekspozycji w kawiarniach, które stały się już niemal obowiązującym wystrojem lokali.

Mnożą się też firmy reklamowe. Jedną z nowszych, „Futura”, specjalizuje się w reklamach obnoszonych po mieście. Mają więc studenci dodatkowe źródło zarobku. Jeśli zwiedzając Kraków zobaczycie smutnego młodego człowieka obwieszzonego planszami reklamującymi komedie w kinie „Wanda” — to jest To.

W ogóle poczucie humoru w Krakowie jest bardziej angielskie niż w Londynie. Krakowianie są na topie: szefowa wydziału kultury została anglistką i animatorka angielszczyzny w grodzie Kraka — Pani Danuta Glondys.

Przykład dobrego żartu: powołano odpowiedni akt prawny, pozwalający we właściwych momentach używać nazwy Stołeczno-królewskie miasto Kraków.

Proszę nie rechotać! To się smakuje. Jak polskie mleko, które skutecznie wypiera zagraniczne produkty z rynku. Nie tyle może dzięki jakości — co za rządzeniem.

— Smaczno.

— Rozkaz!

— Dziękuję...

Janusz Terakowski

Międzyzakładowa Pracownicza Kasa
Zapomogowo-Pożyczkowa

Najsilniejszy związek z zakładem

(Dokończenie ze str. 4)

dług regulaminu w takiej wysokości otrzymać nie mogą. Natomiast długolenni pracownicy, którzy zgromadzili większe wkłady i otrzymują nieco wyższe wynagrodzenie, uważają że ustalona, maksymalna kwota pożyczki jest dla nich za niska.

Trzeba pamiętać o tym, że prawo członka kasy do pożyczki i jej wysokości jest pochodną wniesionego przez niego wkładu. Skoro członkowie kasy wnoszą różne wkłady to i wysokość pożyczki powinna być zróżnicowana. Domaganie się równej pożyczki dla wszystkich nie ma racjonalnych podstaw.

Należy podkreślić, iż kasa ma ograniczone środki pieniężne i musi reglamentować wysokość pożyczki dla jednej i drugiej z wymienionych wyżej grup członków. Problem powyższy był

rozważany z różnych stron i przyjęto takie rozwiązanie, które jest korzystne dla większości członków MPKZP. Mamy świadomość, iż tego problemu nie można rozwiązać w taki sposób aby usatysfakcjonować wszystkich. W miarę jak będzie wzrastać zasobność kasy, zarząd będzie podnosił górną kwotę pożyczki. Jeżeli okaże się że konieczne zawnioskujemy zmianę regulaminu udzielania pożyczek, której dokonać może tylko Walne Zebranie Delegatów.

Czy nowy Zarząd przewiduje zmiany w działalności MPKZP?

Co było dobre w dotychczasowej praktyce będziemy kontynuować a co wymaga usprawnień będziemy usprawniać. Będzie kontynuowana sprawdzana w praktyce polityka polegająca na utrzymaniu płynności finansowej, pozwalającej na bieżące wypłacanie pożyczek, co wymaga ograniczenia ich wysokości. W zamian za to pożyczkę można otrzymać częściej i bez wyczekiwania. Jest to ważne w istniejących, trudnych warunkach, ponieważ — jak to wynika z rozpatrywanych wniosków o pożyczkę — sytuacja ma-

Dni Seniora

Dom Dziennego Pobytu w azotowym osiedlu stał się już jego stałym elementem. Co ważniejsze, ponad siedemdziesięciu pensjonariuszy nie tylko spędza tutaj czas ale znajduje także czas (i pomoc) dla innych.

Z końcem października przez cztery dni uroczystość obchodzono tutaj Dni Seniora. W tym czasie odbyło się spotkanie z pracownikiem Urzędu Skarbowego. Mówiono m.in. o sprawach związanych z podatkiem dochodowym, ulgach m.in. za sprzęt rehabilitacyjny itp.

W następnym dniu dla seniorów z DDP dali występ uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3. Wieczorem zaś poezją przy świecach i maraton kabaretowy przedstawili uczniowie azotowego Zespołu Szkół Zawodowych pod kierunkiem ks. Dworzaka.

Kolejny raz seniorzy spotkali się z uczniami Państwowej Szkoły Muzycznej. Poprzednio występy odbyły się w DDP nr 3, tym razem był to koncert w szkole.

W ostatnim dniu obchodów odbyło się spotkanie z ekologiem, przedstawicielem Koła Miejskiego mówiąc o zagrożeniach i konieczności ochrony środowiska przyrodniczego. Z programem ekologicznym wystąpiły dzieci z zaprzyjaźnionego Przedszkola nr 7.

Odwiedziły również seniorów dzieci z Państwowego Domu Dziecka w Koźlu. Po wprowadzeniu nowego systemu podatkowego (m.in. VAT) Dom ten boryka się z ogromnymi trudnościami. Seniorzy stali się sponsorami. Kiedyś z darów, bodajże z Holandii otrzymali welnę. Postanowiono przeznaczyć ją właśnie dla dzieci z Domu Dziecka. Panie „uszytkowały” z niej swetry, czapki, rękawiczki, pantofle itp. potem wręczono to dzieciom. Radości było dużo. Przekazano także lakoce i 700 tys. złotych, pozostałość po wycieczce do Wrocławia.

Inaczej, bardziej uroczysto wyglądał także w te dni jadtospis. A to za sprawą sponsorów, tych którzy wspomagają prawie na każdą potrzebę seniorów. Wśród nich wymienić należy: Krzysztofa Stępnia — z osiedlowego sklepu spożywczo-warzywnego, Urszulę i Mariannę Milerów ze sklepu Marko, Antoniego Tarnawskiego z piekarni, Józefa Młynarczyka z zakładu gastronomicznego na Zacisku czy kierownictwo Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Koźlu.

To były święta. Natomiast na co dzień seniorzy również nie nudzą się:

— raz w tygodniu funkcjonuje tutaj gabinet fryzjerski pani Ewa Podworska bezpłatnie lub za symboliczną odpłatnością świadczą usługi fryzjerskie,

— ze Spółdzielni „Promień” bezpłatnie otrzymano maszynę do szycia, można dokonywać drobnych reperacji i przeróbek krawieckich,

— istnieje dobrze wyposażony kąpielarnia,

— dla osób mających kłopoty ze wzrokiem pani Otylia Urbanek pełni funkcję lektora,

— czynny jest magiel, za symboliczną opłatą seniorzy mogą wymaglować sobie posćci, zasłony czy firanki,

— filia biblioteki miejskiej raz na tydzień bezpłatnie pożycza film video do wyświetlenia,

— pani Elfrida Woźnica raz w tygodniu uruchamia kawiarenkę, gdzie można wypić kawę czy herbatę i zjeść znakomite ciasto wypieku własnej kuchni. A wszystko to za rzeczywistą symboliczną opłatą,

— również raz w tygodniu przybywa do Domu pielęgniarka środowiskowa, która udziela niezbędnych porad, regularnie również następuje wtedy kontrola wysokości ciśnienia.

Całością spraw kulturalno-oświatowych koordynuje we wszystkich zresztą Domach dziennego Pobytu pani Alicja Krajczyk, pracownik KO.

Seniorzy uczestniczyli w wycieczkach do Wrocławia, gdzie podziwiali Panoramę Racławicką i zwiedzili ZOO. Zwiedzili Opolszczyznę m.in. Nysę, Głucholazy, Paczków. Pielgrzymowali również do Lichenia k. Konina.

Planuje się zorganizowanie dwóch zabaw tanecznych w tym andrzejkowej. Podobnie jak w roku ubiegłym odbędą się tutaj dwie kolacje wigilijne. Jedną dla samotnych emerytów i rencistów organizowaną przez Dział Socjalny i Sekcję E i R Zakładów Azotowych i drugą dla seniorów z DDP.

Jak podkreśla p. Kozłowska szefowa tej placówki, seniorzy twierdzą, że ten Dom jest potrzebny, że stał się miejscem spotkań, gdzie rzeczywiście panuje domowa — przyjacielska atmosfera. Pensjonariusze życzliwi i pogodni od początku traktują Dom jak swój własny, widać to również po zaangażowaniu w potrzeby tej instytucji. To również zasługa zgranego i pracowitego zespołu pracowników, którzy nie liczą swojego czasu pracy — gdy Dom (seniorzy) jej potrzebują.

Rada Domu w składzie: Z. Sapek, E. Woźnica, B. Marszałkowska i Z. Romanowska nie tylko radzi ale wspólnie z p. Kozłowską (kierowniczką DDP) rzeczywiście rządzi. Spełniając, oczywiście w miarę możliwości potrzeby i życzenia przechodzących tutaj seniorów.

Oczywiście nie byłoby to możliwe bez życzliwości sponsorów (o niektórych już było). Osobne podziękowanie należy się tutaj Zakładom Azotowym za tzw. całokształt.

To także okazja żeby podziękować dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Tadeuszowi Rechowi i Halinie Niederlińskiej, z-cy dyrektora, za to co robią dla pensjonariuszy wszystkich DDP.

O tym, że nie tworzy się w naszym mieście zamkniętych enklaw (zawodowych czy społecznych) świadczy fakt, że pieniądze na organizację Dni Seniora przekazane zostały przez blachowniański FAMET S. A. Piękny gest świadczący o głębokim rozumieniu potrzeby służenia ludziom potrzebującym.

A.

terialna wielu pracowników jest trudna i udzielona pożyczka jest często „kołem ratunkowym”. Udzielamy miesięcznie ok. 400—500 pożyczek i ok. 40—50 zapomóg bezzwrotnych.

Staramy się zrozumieć sytuację każdego członka MPKZP i pozytywnie załatwić jego sprawę, zgodnie jednak ze statutem i regulaminami.

Są rozpoczęte i kontynuowane zmiany wewnątrzorganizacyjne w MPKZP. Wynikają one z potrzeby dostosowania działalności kasy do aktualnych wymogów.

Liczymy na dobrą współpracę ze związkami zawodowymi, które sprawują społeczny nadzór nad działalnością MPKZP oraz z zarządami zakładów pracy, których pracownicy są zrzeszeni w MPKZP.

Jednocześnie apelujemy aby potrącać pracownikom w listach płac składki, wkłady członkowskie i raty pożyczek były przez zakłady pracy odprowadzane niezwłocznie na konto bankowe MPKZP.

Dziękujemy za wypowiedź.

XXX-LECIE TOWARZYSTWA ZIEMI KOZIELSKIEJ

„ODDANI SWEMU MIASTU”

Jesienią 1993 r. obchodzimy 30-lecie działalności Towarzystwa Ziemi Kozielskiej. Powstało ono z inicjatywy organizatorów 800-lecia miasta Koźla. Swoją działalnością objęło teren byłego powiatu kozielskiego. Skupili się w nim ludzie zainteresowani tak przeszłością ziemi kozielskiej, jak i jej rozwojem. Poza inicjowaniem regionalnych badań naukowych i gromadzeniem literatury o tematyce śląsko-żyznowskiej TZK organizuje imprezy regionalne i udostępnia swoje ekspozycje — pamiątki z przeszłości Ziemi Kozielskiej. Towarzystwo Ziemi Kozielskiej zaznacza również swój wpływ na szereg zachodzących na tym obszarze procesów zmierzających np. do upiększania miasta, zachowania jego zabytkowej architektury oraz utworzenia muzeum.

W ciągu minionych trzydziestu lat w działalności TZK uczestniczyło kilkuset mieszkańców regionu kozielskiego. Jego członkami byli i są nadal ludzie różnych profesji, nauczyciele, architekci, pracownicy nauki, prywatni przedsiębiorcy, dyrektorzy zakładów przemysłowych, banków etc. Są wśród nich także członkowie Rady Miejskiej Kędzierzyna-Koźla.

Osiągnięcia Towarzystwa Ziemi Kozielskiej były dziełem konkretnych ludzi. Warto więc przypomnieć ich indywidualny wkład wniesiony zarówno w rozwój działalności TZK, jak i rozwój miasta oraz regionu kozielskiego. W kolejnych numerach TKA będziemy prezentować sylwetki zasłużonych dla TZK.

RYSZARD PACUŁT

Ryszard Pacułt ur. się 10 sierpnia 1939 r. w Stanisławie Dolnym w woj. bielskim, w rodzinie Andrzeja i Rozalii z domu Moskała. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w liceum ogólnokształcącym w Kalwarii Zebrzydowskiej. W latach 1956—1960 odbył studia historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Podczas studiów związał się z harcerstwem. Prowadził m.in. drużynę harcerską w jednej z krakowskich szkół podstawowych. Interesowały go wówczas szczególnie stosunki polsko-

rosyjskie. Tematyka ta znalazła swoje odzwierciedlenie w jego pracy magisterskiej zatytułowanej: „Poglądy historyków polskich, rosyjskich i radzieckich na pochodzenie Dymitra Samozwańca”.

W 1960 r. R. Pacułt przyjechał do Koźla, gdzie podjął pracę w Liceum Ogólnokształcącym im. H. Sienkiewicza. Już w pierwszych latach swojej pracy dydaktycznej zainteresował się przeszłością Koźla i jego regionu. Z zapałem badał procesy integracyjne zachodzące w powiecie kozielskim po 1945 r. Jednocześnie pełnił w latach 1967—1969 obowiązki kierownika Powiatowego Ośrodka Metodycznego w Koźlu. W 1969 r. został mianowany dyrektorem I LO im. H. Sienkiewicza. W 1979 r. obronił, w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, pracę doktorską zatytułowaną: „Szkolnictwo podstawowe na Śląsku Opolskim w latach 1945—1948”. Opublikował ponad sześćdziesiąt artykułów i samodzielnych pozycji poświęconych historii oświaty oraz dziejom Kędzierzyna-Koźla.

Dr R. Pacułt przez wiele lat zaangażowany był w działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego, sprawował funkcję prezesa w Towarzystwie Wiedzy Powszechniej w Kędzierzynie-Koźlu, był także członkiem prezydium Zarządu Wojewódzkiego TWP w Opolu oraz przewodniczącym komisji historycznej przy Komitecie Powiatowym PZPR w Koźlu. Wykazał się dużą inwencją działającą w Towarzystwie Ziemi Kozielskiej. Jako jego wieloletni prezes (również obecnie) przyczynił się do upowszechniania wiedzy o dziejach Kędzierzyna-Koźla. Inspirując rozwój kultury na terenie swojego miasta, odkrywając jego historię i przedstawiając jego problemy i osiągnięcia stał się postacią znaną i cenioną wśród szerokich kręgów Kędzierzyna-Koźla.

Za swą działalność odznaczony został m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 40-lecia Polski Ludowej oraz Medalem 800-lecia Miasta Koźla.

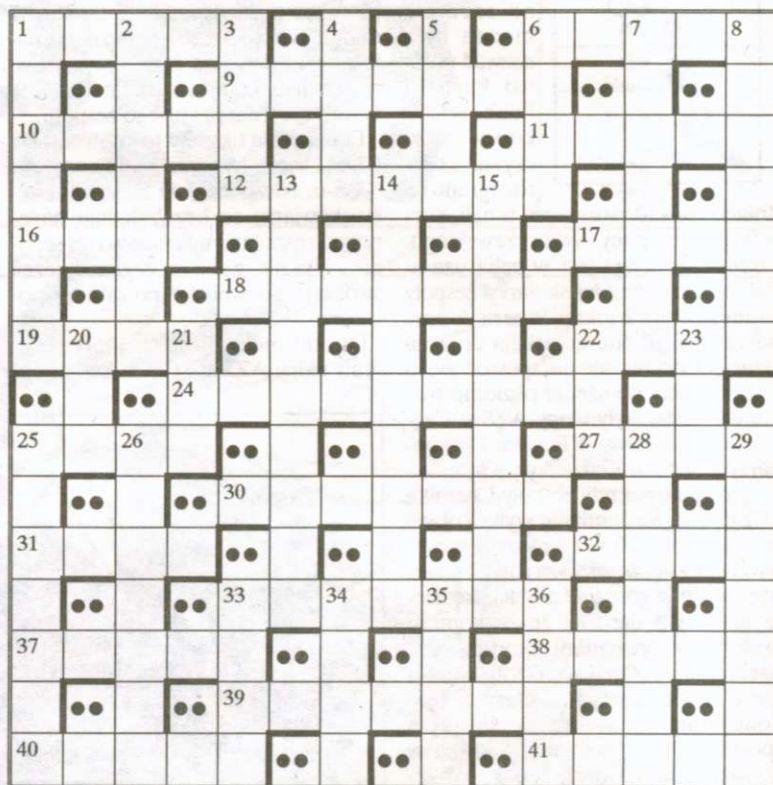
Roman Nowacki



Jak już pisaliśmy w śródmieściu Kędzierzyna dobiega końca przebudowa ul. Wojska Polskiego od ul. Pionierów do skrzyżowania z ul. Świerczewskiego. Wykonane zostały już 4 pasy jezdni oddzielone wysepkami. Przeniesione zostało oświetlenie uliczne i położono nową nawierzchnię asfaltową. Wybudowano również parkingi na poboczach ulicy. Planuje się uruchomienie sygnalizacji świetlnej na tym nawałnicznym skrzyżowaniu. W planach jest również przebudowa ul. Świerczewskiego do skrzyżowania z ul. 1 Maja.

Tekst i zdjęcie: B. Rogowski

Krzyżówka



Poziomo: 1/ pierwiastek chemiczny, 6/ wartość, cena, 9/ część logarytmu po przecinku, 10/ kłótnia, sprzeczka, 11/ przednia część statku, 12/ pracownik ekipy filmowej, 16/ sportowy sweter, 17/ zorganizowana grupa przestępców, 18/ figura szachowa, 19/ dziupla z gniazdem pszczoł, 22/ pierwiastek chemiczny, 24/ stężona masa owocowa, 25/ ciastko z ubitego na pianę białka, 27/ materiał opałowy, 30/ warowna osada kozacka, 31/ gaz palny, 32/ duchowieństwo, 33/ późna odmiana jabłoni, 37/ określenie, termin, 38/ rodzaj dwustronnego zamku, 39/ wzór, schemat, 40/ lalka, marionetka, 41/ szeroka ulica.

Pionowo: 1/ nasada dłoni, 2/ większy statek rybacki, 3/ chęć do jedzenia, 4/ związek, liga, 5/ tkanina w prążki, 6/ cząstka filmu, 7/ przypomina kształtem sprężynę, 8/ sanki używane w ratownictwie górskim, 13/ środek zaradczy, sposób, 14/ używana dawniej do oświetlenia, 15/ dobry, wyszukany smak w ubiorze, 20/ piwo angielskie, 21/ motyl nocny, 22/ pręt zakrzywiony na końcu, 23/ trójkątny żagiel przedni, 25/ warstwa opony stykająca się z drogą, 26/ nie jeden w klasztorze, 28/ twarz, 29/ pocisk do łuku, 33/ nie sen, 34/ gaz szlachetny, 35/ twierdzenie wymagające dowodu, 36/ lewa strona tkaniny.

„FRANT”

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie 15-dniowym od chwili ukazania się numeru na adres Redakcji z dopiskiem na kopercie „krzyżówka”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosowana zostanie nagroda książkowa ufundowana przez Zakład Przetwórstwa Mięsnego „MARCO”.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 10/93

Poziomo: niebezpieczeństwo, trzebież, rozsądek, cnota, front, szlak, węska, karat, rękaw, tkacz, szkło, pompa, organizm, przemowa, elektrociepłownia.

Pionowo: piorun, obiekt, szpic, ciężar, schron, Jerzy, ksiądz, świeca, chwyt, osęka, alasz, fikus, obrok, tętno, strop, lokum, kawka, koral, czarka, zamach, łupież, odmowa, pewnik, cierń, czołg.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodę książkową wylosowała Danuta Stein — Kędzierzyn-Koźle, ul. Partyzantów 14. Nagrodę przesyłamy pocztą.

Obrazek z życia

Nie narzucaj się

Elegancko ubrana, bogata pani z osiedla dobrobytu, podczas spaceru po butikach w Kędzierzynie, nagle napotyka wyciągniętą, nieco pomarszczoną dłoń. Dłoń należy do brudnego, nieogolonego, obdartego mężczyzny.

— „Co pan robi? — z niedowierzaniem obrusza się pani — zdaje się, że pan żebrze?”

— „Tak pani, ja faktycznie żebrzę...”

— „Fe — oburza się pani — a czyż to pan się nie wstydi? A to pan nie wie, że to niegodziwie tak żebrze?”

— „Pani szanowna, nie jadłem już od trzech dni.”

— „Ach! Ależ wykazuje pan niecne manery! Nie może pan się narzucać, drogi panie! — odpowiada szanująca się pani.

TRYBUNA
KĘDZIERZYŃSKICH
TRYBUNA
AZOTÓW

„TKA” UKAZUJE SIĘ RAZ W MIESIACU. REDAKTOR PROWADZĄCY — ANDRZEJ HYNEK
FOTOREPORTER — BOGUSŁAW ROGOWSKI, GRAFIK — JÓZEF STEIN. TELEFON — 122-01
136-94. Adres Redakcji: ZAKŁADY AZOTOWE „KĘDZIERZYN” S.A., Kędzierzyn-Koźle, budynek
internatu Zespołu Szkół Zawodowych, Dział Doskonalenia Zawodowego i Informacji.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz adiacji
artykułów i korespondencji, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych
ogłoszeń.